

ci normalnie nie są uzbrojeni. Wreszcie dwa artykuły są poświęcone problemom policji amerykańskiej — jeden z nich zajmuje się stosunkami między wybieralnymi władzami miejskimi a policją w wielkich amerykańskich miastach, poświęcając najwięcej uwagi policji w Chicago, drugi omawia (również znany nam z niedawno wyświechtanego serialu telewizyjnego o Elliott Nessie) okres kształtowania się nowoczesnego aparatu policyjnego w Stanach Zjednoczonych i podjęcia przezeń w latach 1920 - 1930 walki z zorganizowaną przestępczością.

Wszystkie prace zamieszczone w recenzowanym zbiorze cechuje wysoki poziom formalny i bogata baza źródłowa. Słabą stroną wydawnictwa może być brak wspólnego wątku; ani tematycznie, ani metodologicznie prace recenzowane nie wiążą się w jedną całość. Brak również rozważań metodologicznych, a próby osadzenia policji we współczesnym jej społeczeństwie są rzadkie i nierozwinięte. Przeważa narracja opisowa, nie ma oczywiście prób określenia funkcji społecznych policji. Autorami studiów publikowanych w zbiorze recenzowanym są na ogół historycy mało znani i o postawie raczej pozytywistycznej, dalecy od nowości metodologicznych. Osoba G. Mosse jako wydawcy zbioru nieco tu zaskakuje, a jego postulaty, zawarte w przedmowie, w większości prac nie zostały spełnione. Zwłaszcza brak oceny obrazu policji w świadomości społeczeństwa.

Lektura zbioru Mossego może jedynie zachęcić do marksistowskich badań nad historią policji w Polsce, wskazując, że interesujące i owocne rezultaty mogą tu być osiągnięte także przez badaczy, którzy nie traktują tej problematyki jako swej głównej specjalizacji. Zważywszy, że nie ma w polskiej literaturze historycznej niemal żadnych opracowań o tej tematyce, przed badaczem otwierają się interesujące perspektywy.

JAN KODREBSKI (Łódź)

Bolesław Reiner, *Wyznania i związki religijne w województwie śląskim 1922 - 1939 (Wybrane zagadnienia)*, Instytut Śląski w Opolu, 1977, ss. 291.

Literatura naukowa dotycząca problemów międzywojennego Śląska wzbogaciła się o nową cenną pozycję, która analizuje jego skomplikowane zagadnienia wyznaniowe.

Autor przedstawia wyniki swoich poszukiwań archiwalnych, ale jedynie w archiwach polskich. Z własnych poszukiwań wiem, jakie bogactwo materiałów archiwalnych związanych z naszą historią posiada Merseburg i na pewno dla rysu historycznego warto by spenetrować również i pruskie archiwa. Bogata literatura przedmiotu uwzględnia przede wszystkim opracowania polskie i niemieckie. Podane są w niej również dzieła rewizjonistyczne, ale zabrakło szczegółowej z nimi dyskusji i wskazania w jakich punktach i na jakiej podstawie, różnimy się. Literatura ujęta jest pod wspólnym tytułem „opracowania, artykuły, komentarze”, choć bardziej przekonująca byłaby dalsza segregacja, np. wyodrębnienie podręczników i opracowań ogólnych.

W pięcirozdziałowej pracy dwa rozdziały zostały poświęcone informacji o podziałach historycznych (polityczno-administracyjnych i kościelnych) oraz o zasadach autonomii województwa śląskiego w okresie międzywojennym. Podane zostały w nich interesujące dane statystyczne i to z różnych źródeł (spisy państwowe, szacunki, spisy przez władze poszczególnych wyznań). Szkoda, że niewiele miejsca zajęło ich porównanie i ustalenie wzajemnego stosunku. W informacji są pewne niejasności terminologiczne, np. powiat polityczny (str. 24), albo podział na jednostki mniejsze (Pruskiego Kościoła Krajowego — T. C.) w granicach rejencji. Wreszcie niepokoi mnie

używanie terminu „wyznanie żydowskie” (s. 41) — w tabeli 9: wprost żydzi). W innym miejscu: wyznawcy mozaizmu (żydzi), s. 76. Zwłaszcza na terenach styku polsko-niemieckiego należałoby używać bardziej precyzyjnych określeń wobec łączenia się grupy żydowskiej z innymi oraz wobec częstego niepokrywania się przynależności wyznaniowej z narodową. Stosunek poczucia narodowego do wyznaniowego był bardziej skomplikowany, aniżeli to wynikałoby z niektórych stwierdzeń Autora. Za zbyt optymistyczne uważam np. stwierdzenie (s. 56), że „dzięki silnemu wśród ludu górnośląskiego poczuciu odrębności narodowej i klasowej, jak również po części i poczuciu religijnej obcości i wrogości wobec żywiołu pruskiego, Niemcy wilhelmowskie nie zdołały zlikwidować kwestii polskiej na Śląsku”. W praktyce linia podziału narodowego, jak i klasowego czy „wyznaniowego” była bardziej skomplikowana, a poważnym czynnikiem przy jej ustalaniu był rozwój sytuacji międzynarodowej i błędy samych Niemiec.

Sam Autor wraca do tego problemu i naświetla złożony jego charakter, gdy stwierdza nieuznawanie przez część ludności zobowiązań narodowych wynikających z przynależności narodowej. W dodatku ta druga, bardziej pesymistyczna ocena, związana jest z kilkuletnim istnieniem niepodległości państwa polskiego, które zainteresowane było jednością narodowej i wyznaniowej linii podziału! Polityka nowego aparatu państwowego i jej osiągnięcia stanowią główny problem omawianej monografii. Czy zostały w pełni wykorzystane możliwości, jakie stwarzała niepodległość dla uporządkowania ustrojów poszczególnych wyznań, a zwłaszcza dla wyeliminowania podporządkowań innym państwom? Odpowiedź Autora nie jest jednoznaczna. Z jednej strony polska administracja nie szczędziła wysiłków, by związać struktury organizacyjne wyznań z nowym organizmem państwowym, uzyskując w tym zakresie bardzo poważne sukcesy i udowadniając jeszcze raz olbrzymie znaczenie niepodległości. Porównanie stanu początkowego i z końca lat trzydziestych unaocznia potęgę zmian, które również i w tym zakresie przeżyło społeczeństwo Polski. Z drugiej strony powstaje obraz paradoksalnie sprzeczny z wyżej przytoczonym, bo wskazujący na ograniczone wówczas możliwości i nieosiągnięcie bardzo wielu istotnych zmian.

Badania Bolesława Reinera odsłaniają niepokonane trudności w załatwieniu pilnych i pożytecznych dla państwa spraw. Były przeszkody obiektywne w postaci szczególnej pozycji prawnej województwa śląskiego i wynikającej stąd łatwości stordowania czy zahamowania uchwalenia nowych ustaleń prawnych. Jednak nie brakowało zaniedbań wynikających z pewnej nietolerancji administracji wobec sekt religijnych, z gry politycznej poszczególnych partii, które usiłowały przelicytować się w stosunku do wyższej hierarchii wyznania katolickiego, z rozgrywek personalnych między poszczególnymi grupami polityków.

Praca Reinera jest jeszcze jedną ilustracją procesu międzywojennego, przynoszącego nie tylko daleko idącą eliminację spadku porozbiorowego, rozbudowę instytucji państwowych i związania społeczeństwa z nowym organizmem państwowym, ale również odsłaniającego ograniczoność tego postępu i siłę wówczas istniejących utrudnień. Sprawy wyznaniowe w szczególnych warunkach międzywojennego województwa śląskiego powiązane były zarówno z polityką wewnętrzną, jak i zagraniczną.

Autor wskazał na Niemcy, jako inspirujące niektóre zachowania władz wyznania ewangelickiego, ale były i dalsze ośrodki, zwłaszcza amerykańskie, które włączały się do tych spraw. Częściowo wywołane to było prośbami przedstawicieli mniejszości niemieckiej w Polsce, o czym pisze jeden z działaczy mniejszości niemieckiej okresu międzywojennego z terenu Łodzi¹. Jak zresztą Autor podkreśla, dużą rolę w odniesieniu do sekt religijnych odegrały również kontakty amerykańskie.

¹ A. Eichler, *Deutschtum im Schatten des Ostens*, Dresden 1942.

Ze względu na międzynarodowe instytucje kontrolne, specjalne ustawodawstwo, m. in. w zakresie szkolnictwa, regulacje spraw wyznaniowych na Śląsku różniły się od obserwowanych wówczas w innych dzielnicach Polski. Z uwagi na napiętą sytuację narodowościową miały one odmienny walor polityczny i te odrębności Autor bardzo trafnie wydobywa.

TADEUSZ CIEŚLAK (Warszawa)

Recherches sur l'Histoire des Institutions et du Droit, Bucarest 1977.

W ostatnich latach w rumuńskiej nauce historycznoprawnej daje się zauważyć duże ożywienie. W Bukareszcie organizowane są cykle zebrań dyskusyjnych z referatami i koreferatami na różne tematy z dziejów prawa, a uczeni rumuńscy biorą coraz częściej i liczniej udział w międzynarodowych kongresach i konferencjach historycznoprawnych (m. in. w Smolenicach koło Bratysławy w 1971 r., w Siklós koło Pécsu w 1972 r., w Strasburgu w tym samym roku, w Krems-Stein w 1974 r. czy w Bari również w 1974 r.). Dwukrotnie też gościli rumuńscy historycy prawa na tego typu imprezach naukowych organizowanych w Polsce, a to na międzynarodowej konferencji historycznoprawnej, poświęconej historii prawa karnego, w Krakowie w październiku 1973 r. (C. Bucsan, E. Cernea, V. Gionea, A. Herlea, D. Lăzărescu i T. Voinea) oraz na XX kongresie Société Jean Bodin, poświęconym dziejom wspólnot wiejskich, w Warszawie w maju 1976 r. (E. Cernea, I. Floca, V. Gionea i A. Herlea). Sami zaś naukowcy rumuńscy, skupieni w *Association des Scientifiques de la Roumanie*, zorganizowali we wrześniu 1974 r. w Konstancy-Mamai nad Morzem Czarnym osobną konferencję międzynarodową (z udziałem historyków prawa z kilkunastu krajów, w tym 7 z Polski), której przedmiotem były „Les éléments de la culture spirituelle et sociale dans les premières formes de la législation”. Ta rosnąca aktywność specjalistów z dziedziny historii państwa i prawa spowodowała też rychło potrzebę wyjścia poza ramy ogólnego, wielobranżowego stowarzyszenia naukowców, co zrealizowane zostało w formie powołania do życia specjalnego towarzystwa historycznoprawnego — *Association d'Histoire Comparative des Institutions et du Droit de la République Socialiste de Roumanie*, którego prezesem wybrany został prof. Alexandru Herlea, a wiceprezesami prof. Emil Cernea i prof. Vasilo Gionea. O daleko idących aspiracjach tego nowego towarzystwa naukowego, jako łącznika między nauką rumuńską a zagraniczną, świadczy fakt powołania na jego członków honorowych wybitnych uczonych o międzynarodowej renomie, jak Jean Gaudemet z Paryża, John Gilissen z Brukseli, Josif Constantin Drăgan z Rzymu, czy Robert Feenstra z Lejdy.

Niewiele miesięcy minęło od powstania wspomnianej korporacji naukowej, a już otrzymaliśmy konkretny dowód jej żywotności i operatywności kierującego jej pracami prezydium. Idąc w ślady innych krajów, gdzie wydawane są specjalne czasopisma poświęcone historii prawa, w tym także Polski („Czasopismo Prawno-Historyczne”) i Czechosłowacji („právěhistorické studie”), rumuńscy historycy prawa przystąpili do wydawania nowego periodyku pod nazwą „Recherches sur l'Histoire des Institutions et du Droit”. Przy tym zaś — podobnie jak ongiś lwowscy wydawcy „Przewodnika Historyczno-Prawnego” z lat 1930 - 1936 — nadali mu charakter organu międzynarodowego, w związku z czym jest on publikowany nie w języku narodowym, ale we francuskim, jako najpopularniejszym w Rumunii „języku światowym”. „Les historiens des institutions et du droit — piszą w przedmowie do I tomu A. Herlea, E. Cernea i V. Gionea — estiment que étant donnés les liens politiques, économiques et scientifiques de notre pays au cours des siècles avec les autres peuples et pays, l'histoire des institutions et du droit ne saurait être conçue isolément et détachée de l'activité semblable des spécialistes de l'étranger. Par un échange permanent d'idées,